



Zanieście Mu nową pieśń niesłychaną. Cykl spotkań śpiewaczych

NABOŻEŃSTWO PASYJNE (II)

22 marca, kościół Przemienienia Pańskiego

- Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,**
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony,
gdzie Bóg, Król świata całego
dokonał życia swojego.
- Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony,
ta sama Krew cię skropiła,
która nas z grzechów obmyła.
- Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone,
Krwią przenaświętszą Baranka skropione,
że sam Zbawiciel na tobie
umarł i poświęcił ciebie.
- Krzyżu chwalebny, łożo Chrystusowe,
na sobie niosąc zbawienie światowe,
na tobie Jezus spoczywał,
gdy w gorzkich mękach umierał.
- Krzyżu, na którym panińskie rodzenie
od Matki bierze smutne rozłączenie,
z ran wylewa krwi strumienie
na grzechów naszych zgładzenie.
- Jest drabina do nieba** (x3)
każdemu nią iść trzeba. (x2)
- Przy drabinie stoi krzyż,
każdy z nas go musi nieść.
- Sam Pan Jezus go nosił,
jak po tym świecie chodził.
- Miał koronę cierniową
na przenaświętszej głowie.
- Krew się lała z ran Jego,
dla człowieka grzesznego.
- Matka Boska patrzyła,
i żałośnie płakała:
- Krzyżu, którym się my, wierni, szcycimy,
tym znakiem wszyscy święci są znaczeni,
tym znakiem siebie zdobimy,
gdy krzyż na czole kładziemy.
- W tym znaku pewni zbawienia będziemy,
tym znakiem czarty odpędzać możemy,
krzyż święty wszystko zwojuje,
precz wszystko złe odstępuje.
- Drzewo żywota wśród raju stojące,
rozkoszny owoc światu przynoszące,
tyś na górze Kalwaryi
nosiło Owoc Maryi.
- Na wieczne czasy i przez miliony,
krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
tyś jest znak tryumfujący,
radość wiernym przynoszący.
- O Trójco święta, Boże nieskończony,
daj nam posiłek, ratuj lud strapiony,
przez znamię krzyża świętego
wyrwij nas od wszego złego.
- Ach mój Synu najmilszy,
któż Cię w smutku pocieszy?
- Pocieszy Cię Pan z nieba,
za nas grzesznych taktrzeba.

**Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czymem zasmucił albo w czym zawinił?**

1. Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,
a tyś przyrządził krzyż na me ramiona.
2. Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,
tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.
3. Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,
a tyś mnie octem poił, swego Pana.
4. Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
a tyś mnie wydał na ubiczowanie.
5. Jam Faraona dał w odmęt bałwanów,
a tyś mnie wydał księżętom kapłanów.
6. Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,
a tyś mi włócznią bok otworzył srogą.
7. Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
tyś mnie wiódł słuchać Pilata wyroku.
8. Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
tyś mi odpłacił policzkowaniami.
9. Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,
a tyś mnie poił goryczą żółciową.
10. Jam cię wywyższył między narodami,
tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.

1. Wspominajmy Bożesłowa,
które Chrystus nasza głowa,
z krzyża w męce swej z lamentem,
nam zostawił testamentem.

2. Pierwsze słowo było jego,
za grzeszne do Ojca swego:
*Ojczye odpuść niewiedzącym,
mnie niewinnie krzyżującym.*

3. Racz i nam Chryste darować,
daj nieprzyjaciół miłować,
a ich wszystkie ku nam złości,
obróć w dobre z twej miłości.

4. Drugie słowo rzekł łotrowi,
niewinności swej świadkowi:
*dzisiaj zemną będziesz w Raju,
w niewidzianych rozkosz kraju.*

5. My też grzesznicy, łotrowie,
w twym zbawienie kładąc słowie,
prosim Panie, odpuść grzechy,
a na Rajskie wwidz pociechy.

6. Trzecie Matce rzekł o Janie:
otoć ten się Synem stanie;
tamże rzekł Pan Janie tobie:
weźmij ją za matkę sobie.

7. Tobie Chryste raz oddany,
niech i Świętym będę znany;
nie wypuszczaj mnie z opieki,
ty mnie i mych rządź na wieki.

8. Czwarte słowo, to słyszeli
gdy Pan wołał: *Eli Eli
lamma sabachtani, Boże!*
Ty opuszczasz, któż wspomże?

9. W każdym ucisku mym, Panie,
niech cię dojdzie me wołanie,
sercem, usty krzyczącego,
nie opuść ufającego.

10. Piąte słowo Pan tęskliwie:
pragnę mówił, źródło żywe;
*pragnę mówił co z pragnienia
ojców było i zbawienia.*

11. Chryste najśłodsze pragnienie,
daj z przykładem wspomnienie:
byśmy pragnęli swojego
zbawienia, również bliźniego.

12. Szóstym Pan zawołał słowem,
gdy już konać był gotowym:
*Boże Ojczye w ręce twoje,
polecam ci duszę moję.*

13. Boże święty, Boże wieczny,
dzień skończywszy ostateczny,
niech od ciebie duszę wziętą,
Tobie oddam miłą, świętą.

14. Siódme słowo a ostatnie,
wszystko zamknęło dostannie,
gdy Pan rzekł: *Już się spełniło,
co potrzeba spełnić było.*

15. Więc spełniwszy tajemnice,
proroctwa i obietnice,
racz to Chryste spełnić, sprawić,
śmiercią twoją grzesznych zbawić.

1. **Krzyżu święty nade wszystko,**
drzewo przenajszlachetniejsze,
w żadnym lesie takie nie jest,
jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki, drzewo święte,
ulżyj członkom tak rozpiętym,
odmień teraz ona srogość,
którąś miało z przyrodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne
nosić światowe zbawienie,
przez cię przewóz jest naprawion
światu, który był zagubion.
Który święta Krew polała,
co z Baranka wypływała.

4. W jasełkach leżąc, gdy płakał,
już tam był wszystko oglądał,
iż tak haniebnie umrzeć miał,
gdy wszystek świat odkupić miał.
W on czas między zwierzętami,
a teraz między łotrami.

1. **Witaj Matko uwielbiona,**
załem serdecznym zraniona,
gdy Symeon sprawiedliwy
opowiedział miecz straszliwy.

O Maryja, o Maryja,
jak wielka Twa żalność była.

2. Do Egiptu uchodzenie
sprawiło Ci zasmucenie,
bo wśród pustyń, gór lasów,
nie miałaś żadnych wywczasów.

3. Jeszcze większą boleść miała,
gdyś ze Synem się żegnała,
kiedy szedł na mękę srogą
i miał przelać krew Swą drogą.

4. Jakżeś w boleściach omdlała
wtenczas, gdyś się dowiedziała,
że już Syn Twój jest pojmany,
od Judasza zaprzędany.

5. U pręgierza kamiennego
biczują Pana miłego.
W rękę trzcinę Jemu dali,
z szyderstwem przed Nim klękali.

6. Jezus pod ciężarem krzyża
do samej ziemi się zniża:
upada pod nim i mdleje,
Krew święta zewsząd się leje.

7. Ach, jak wielką boleść miała
Maryja, kiedy widziała

5. Niesłychanać to jest dobroć,
za kogo na krzyżu umrzeć,
któż to może dziś wykonać,
za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
bo nas wiernie umiłował.

6. Nędzneby to serce było,
co by dziś nie zapłakało,
widząc Stworzyciela swego,
na krzyżu zawieszzonego.
Na słońcu upieczonego
Baranka wielkanocnego.

7. Maryja Matka patrzyła
na członki, które powiła,
a powiwszy całowała,
z tego wielką radość miała.
Teraz je widzi zczerniałe,
żyły, stawy w Nim porwane.

8. Którzy tej Pannie służycie,
smutki Jej rozmyśliwajcie,
jako często omdlewała,
często na ziemię padała.
Przez te smutki któreś miała,
uproszę nam wieczną chwałę.

pod Krzyżem Synaczka Swego,
całego Krwią zbroczonego.

8. Już krzyż do góry dźwigają,
rany się tak rozdzierają,
iż się Krew potokiem leje,
Maryja wszystka truchleje.

9. Maryja pod krzyżem stała,
z płaczem na Syna patrzyła.
On Ją w opiekę Janowi
oddaje, Swemu uczniowi

10. A gdy się już wykonało
wszystko to, co się stać miało.
oddał Jezus Ducha Swego
w ręce Ojca niebieskiego.

11. Matuchna pod Krzyżem mdleje,
cała natura truchleje:
słońce gaśnie w sam dzień biały,
ziemia drży, pękają skały.

12. Ach, największą boleść miała
Maryja, gdy piastowała
Ciało Synaczka Swojego
niewinnie zamęczonego.

13. Przez twe smutki i żałości,
o Matko pełna miłości!
proś za nami Syna swego,
zjednaj nam łaskę u Niego.

1. **Jezu Chryste, Panie miły,**
o Baranku tak cierpliwy.
Wzniosłeś, (wzniosłeś)
na krzyż ręce swoje,
gładząc, (gładząc)
nieprawości moje.

2. Płacz Go, człowiecze mizerny,
patrząc, jak jest miłosierny.
Jezus na krzyżu umiera,
słońce jasność swą zawiera.

4. Zasłona się potargala,
ziemia rwie się, ryczy skała.
Setnik woła: Syn to Boży!
Tłuszcza wierząc w proch się korzy.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa,
zwisła mu z ramienia głowa.
Matka pod Nim frasośliwa,
stoi z żalu ledwie żywa.

5. Na koniec Mu bok przebito,
Krew płynie z wodą obfito.
Żal nasz dziś wyznajem łzami,
Jezu, zmiłuj się nad nami.

1. **Dobranoc, Głowo święta**
Jezusa mojego,
któraś była zraniona
do mózgu samego.

4. Dobranoc, Ręce święte,
na krzyż wyciągnione,
jako struny na lutni,
gdy są wystrojone.

8. Dobranoc, Krzyżu święty,
z którego złożony
Jezus, i w prześcieradło
białe owiniony.

Dobranoc, kwiecie różany,
dobranoc, Jezu kochany,
dobranoc.

5. Dobranoc, Boku święty,
z którego płynęła
Krew najświętsza, by grzechy
człowieka obmyła.

9. Dobranoc, Grobie święty
najświętszego Ciała,
który Matka bolesna łzami
oblewała.

2. Dobranoc, Włosy święte,
mocno potargane,
które były najświętszą Krwią
zafarbowane. Dobranoc,
kwiecie...

6. Dobranoc, Serce święte,
włócznie otworzone,
bądź po wszystkie wieczności
mile pozdrowione.

**Niech Ci będzie cześć w
wieczności, za Twe męki,
zeliwości, Jezu mój!**

3. Dobranoc, Szyjo święta, w
łańcuch uzbrojona,
bądź po wszystkie wieczności
mile pochwalona. Dobranoc,
kwiecie...

7. Dobranoc, Nogi święte,
na wylot przeszyte,
i tępyimi gwoździami do
krzyża przybite.

ZACHĘCAMY DO ZABRANIA ZE SOBĄ ŚPIEWNICZKÓW I WYKORZYSTYWANIA ICH DO UŻYTKU DOMOWEGO

Wspólnie tworzymy dobrą muzykę sakralną.

*Jeżeli chcieliby Państwo wesprzeć nasze działania, będziemy bardzo wdzięczni za modlitwę,
a jeśli mają Państwo taką możliwość – również za wsparcie finansowe.*

Nr rachunku: 78 1600 1462 1802 1645 4000 0001

(w tytule przelewu prosimy o wpisanie „Darowizna na cele statutowe”)